

Słowo wstępne

Chociaż rynek tłumaczy w Polsce się rozrasta, to zapotrzebowanie na dobrych tłumaczy ustnych wcale nie maleje. Jeśli więc ktokolwiek stoi przed wyborem przyszłego zawodu, a jedną z możliwych opcji jest bycie tłumaczem, to do podjęcia tej przygody go zachęcam.

Zawód tłumacza jest z pewnością tak samo ciekawy jak trudny. O tym, że jest ciekawy, wie każdy, kto nawet po niezbyt długiej praktyce w zawodzie zauważa, jak coraz bardziej poszerzają się horyzonty jego wiedzy na tematy dotąd mu całkowicie obce. O tym, że jest trudny, wie tłumacz nawet i z niewielkim doświadczeniem, borykając się co chwila ze znalezieniem adekwatnego terminu, struktury, rejestru itp.; nie mówiąc już o czynnikach stresogennych związanych ze specyfiką przekładu ustnego. Wydaje się więc logiczne, że wszelka pomoc w kształtowaniu kompetencji tłumacza jest wskazana. O tym, jakie składowe tę kompetencję budują i jak można wspomóc ich właściwe kształtowanie powiem później. Tutaj natomiast chcę zwrócić uwagę na rzecz dość szczególną. Większość prac z translatoryki jest poświęcona tłumaczeniu pisemnemu, ciągle jednak mało jest prac poświęconych przekładowi ustnemu (tę samą uwagę formułują np.: Gillies 2004, s. 81, Tryuk 2006, 2007). Prace z translatoryki poświęcane są ponadto najczęściej zagadnieniom ekwiwalencji, adekwatności, wierności, nieprzetłumaczalności itp., czy też modelowaniu procesów „przekodowywania” tekstu wyjściowego na tekst docelowy (np. model Seleskovitch). Wszystko to sprawia ostatecznie, że na dzień dzisiejszy istnieje niewiele prac, szczególnie w języku polskim, z konkretnymi ćwiczeniami adresowanymi do tłumaczy słowa żywego. Te, które znam, starają się objąć swym zakresem różne składowe kompetencje tłumacza, a prezentowane w nich ćwiczenia mają charakter ogólnych porad. W pracy przedkładanej do rąk czytelnika postępuję inaczej: ograniczam się do jednej „kompetencji tłumaczeniowej” (zob. dalej: składowe kompetencje tłumacza słowa żywego), a dla jej zbudowania proponuję konkretne i dokładnie opisane ćwiczenia kształtujące różnego rodzaju umiejętności niezbędne w tłumaczeniu konsekwentnym i symultanicznym.

Proponowane ćwiczenia są wynikiem dwudziestoletniej praktyki w zawodzie tłumacza i dydaktyka. Spostrzeżenia z tłumaczeń w terenie przenosiłem sukcesywnie na zajęcia z nauki języka obcego (por. dalej: kompetencja dwujęzyczna), w tym – języka specjalistycznego (por. dalej: kompetencja specjalistyczna) oraz na ćwiczenia z tłumaczenia słowa żywego (por. dalej: kompetencja tłumaczeniowa). To właśnie w ramach tych ostatnich zajęć powstawały, kolejno jedno po drugim, proponowane ćwiczenia. Ćwiczenia zbyt niejasne były sukcesywnie usuwane, zaś te, które się sprawdzały – nieustannie ulepszane. Tak oto powstał pełen program wstępnego szkolenia tłumaczy słowa żywego, który wydaje się cieszyć dużym powodzeniem. Tak też powstała niniejsza książka. Jak wskazuje na to doświadczenie dydaktyczne, prezentowane w niej ćwiczenia spełniają rolę co najmniej podwójną. Z jednej strony,

koncentrują się one na konkretnych sprawnościach, jakie winien posiadać i nieustannie rozwijać tłumacz konsekwentny i/lub symultaniczny, z drugiej zaś, pozwalają sprawdzić predyspozycje kandydata do tego specyficznego i bardzo trudnego rodzaju tłumaczeń.

Skuteczność tych ćwiczeń nie była poddawana żadnym badaniom, ani też nie została potwierdzona empirycznie. Zresztą, podobnie jak A. Gillies (2004, s. 82), nie sądzę, by do tej pory zostały opublikowane jakiegokolwiek badania na temat skuteczności konkretnych ćwiczeń przygotowujących do zawodu tłumacza ustnego. Po kilkunastoletniej praktyce ich stosowania zauważyłem jednak, że spełniają one bardzo ważną rolę w oswajaniu przyszłego lub praktykującego już tłumacza z licznymi trudnościami, na jakie z pewnością trafi(a), dając mu tym samym solidne podstawy do tego, by z tymi to właśnie problemami się uporać.

Grono adresatów niniejszej pracy jest dość szerokie. Są nimi przede wszystkim tłumacze konsekwentni i symultaniczni (specjalizujący się w różnych wariantach tych tłumaczeń). Przy czym proponowane w pracy ćwiczenia adresują zarówno do tych, którzy do tego rodzaju tłumaczenia dopiero się sposobią, a więc do tłumaczy przyszłych, jak i do tłumaczy już praktykujących, którzy swój warsztat pracy pragną nieustannie doskonalić. Ćwiczenia te mogą być stosowane w szkołach translatorskich – przy czym adresują je zarówno do uczniów, jak i do nauczycieli – oraz przez tłumaczy indywidualnych. Większość ćwiczeń opisywana jest z perspektywy zajęć ze studentami, jednak nic nie stoi na przeszkodzie, aby przekształcić je w ćwiczenia wykonywane poza murami jakiegokolwiek instytucji z niewielką tylko pomocą dodatkowych osób. W końcu też prezentowane ćwiczenia wykonywać można w dowolnym języku obcym (i rodzimym). Wprawdzie wszystkie ćwiczenia są egzemplifikowane językiem francuskim, ale można go zamienić, bez żadnej szkody dla ćwiczeń, na inny dowolny język.

Za pomoc w opracowaniu niniejszej książki dziękuję zarówno moim studentom, którzy trafność doboru i sposób wykonywania ćwiczeń weryfikowali, po prostu je wykonując (dzieląc się przy tym uwagami na temat stopnia ich trudności, poziomu przydatności i ewentualnej skuteczności dla przyszłej praktyki tłumacza słowa żywego), jak i moim niezliczonym zleceniodawcom (ich lista jest zbyt długa, by ją zacytować, a każdy z nich wnosił coś nowego do mojego doświadczenia, dlatego też ciężko byłoby wybrać tych najważniejszych), dzięki którym mogłem doskonalić swój warsztat, tłumacząc przeróżne tematy w bardzo różny sposób. Tym drugim dziękuję przede wszystkim za wyrozumiałość dla moich potknięć podczas tłumaczenia. Pierwszym dziękuję za cierpliwość, jaką mi okazywali, gdy wyjaśniałem nowo tworzone ćwiczenia.